

Józef Gabriel Jęczkowiak – zapomniany bohater listopada 1918 r.



2 listopada 2019 - 9 lutego 2020

Muzeum Narodowe w Szczecinie - Muzeum Historii Szczecina, ul.
Księcia Mściwoja II 8

JÓZEF GABRIEL JĘCZKOWIAK
ZAPOMNIANY BOHATER LISTOPADA 1918 ROKU

Po otwarciu wystawy odbędzie się spotkanie promocyjne nowej książki autorstwa dra Jacka Jekiela „Józef Gabriel Jęczkowiak – zapomniany bohater listopada 1918 roku. Zarys biografii”, wydanej przez Muzeum Narodowe w Szczecinie

Kuratorzy: dr Anna Lew-Machniak, Małgorzata Peszko
Współpraca kuratorska: dr Jacek Jekiel

Organizator: Muzeum Narodowe w Szczecinie
Partnerzy: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Narodowe Archiwum
Cyfrowe, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Szczecinie

W dziejach Polski I wojna światowa zajmuje niezwykle kluczowe miejsce. Wydarzenia z nią związane nie tylko w istotny sposób zmieniły kształt Europy, ale przede wszystkim pozwoliły na odrodzenie 1918 roku niepodległego państwa polskiego. Z całą pewnością nie byłoby to możliwe gdyby nie ówczesny układ geopolityczny oraz aktywność czołowych postaci z kręgów politycznych i militarnych, takich jak Józef Piłsudski, Roman Dmowski czy Wojciech Korfanty. Nie mniejsze znaczenie odegrały przy tym także dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy innych osób, których dzisiaj śmiało można określić mianem bohaterów zapomnianych. Ich działania, choć nie znajdowały się na pierwszych stronach gazet, w fundamentalny sposób przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wśród właśnie takich postaci znajdował się m.in. wielkopolek Józef Gabriel Jęczkowiak (1898–1966). Wychowany w rodzinie

INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE

DATY WYDARZENIA

14.11.2019 - 09.02.2020:

»[Muzeum Historii Szczecina,](#)
[Oddział Muzeum Narodowego w](#)
[Szczecinie](#)
Szczecin

rzemieślniczej, już jako piętnastolatek związał się z ruchem skautowym, a zaledwie kilka miesięcy później został aresztowany za udział w polskiej manifestacji patriotycznej pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Poznaniu. Za ten czyn skazano go na miesiąc więzienia i relegowano ze szkoły. Kontynuował naukę prywatnie, nadal bardzo aktywnie działał w skautingu, także konspiracyjnie. Po wybuchu I wojny światowej jako poddany Rzeszy został wcielony do armii niemieckiej, walczył na froncie zachodnim, we Francji i w Belgii. W sierpniu 1918 roku zdezerterował, za co zaocznie wymierzono mu karę śmierci. Wrócił do Poznania i natychmiast zaangażował się w działalność niepodległościową w Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego. Pełnił funkcję łącznika organizacji z Komendą Naczelną POW, a także rekrutował do POW Polaków służących w armii niemieckiej. W związku ze swoją działalnością w listopadzie 1918 roku spotkał się w Warszawie z Józefem Piłsudskim. Za jego radą wzniecił bunt wśród polskich żołnierzy w niemieckim garnizonie. Po udanej misji walczył w powstaniu wielkopolskim, a wiosną 1919 roku wyruszył na odsiecz Lwowa. Już wtedy dał się poznać jako świetny organizator w zakresie spraw bezpieczeństwa wojska, co zaowocowało szlifami oficerskimi w wieku 21 lat. W 1927 roku na własną prośbę zakończył jednak służbę wojskową. W tym samym roku przeniósł się do Gdyni, gdzie aktywnie działał w Zarządzie Okręgu Morskiego Związku Oficerów Rezerwy RP, a od 1935 roku pełnił również funkcję radnego miasta. W sierpniu 1939 roku w ramach mobilizacji powszechnej powołano go do czynnej służby wojskowej. Objął stanowisko szefa żandarmerii grupy operacyjnej Armii Pomorze. W trakcie kampanii wrześniowej został ranny i osadzony w oficerskim oflagu VII A Murnau w Bawarii. Przebywał tam do czasu uwolnienia przez armię USA w kwietniu 1945 roku, po czym wstąpił w szeregi oddziałów polskich działających przy sztabie VII Armii Amerykańskiej. Do kraju wrócił w maju 1946 roku i podjął pracę w gdańskim oddziale Biura Kontroli przy Prezydium Rady Narodowej, a od stycznia 1950 roku pracował w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego „Baltona” z siedzibą w Gdyni. W tym czasie aktywne „rozpracowanie” go rozpoczął Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gdyni, co doprowadziło do zwolnienia z pracy. Zaszczuty przez funkcjonariuszy UB wyjechał we wrześniu 1953 roku z Gdyni, schronienie znajdując u rodzeństwa Ludwika i Stefanii Kalotów w Budach Wielkich. Po październiku 1956 roku, w dobie „odwilży”, Jęczkowiak wyjechał do Szczecina, gdzie rozpoczął pracę w oddziale PHZ „Baltona” przy ulicy Gdańskiej 40 jako kierownik tamtejszych magazynów i sklepów. W 1964 roku przeszedł na emeryturę, a 21 stycznia 1966 roku w wieku 68 lat zmarł po krótkiej chorobie w jednym ze szczecińskich szpitali.

Wystawa stanowi próbę zaprezentowania roli i znaczenia jednostek w odbudowaniu państwa polskiego na przykładzie życia i działalności Józefa Jęczkowiaka. Losy tego bohatera stały się przyczynkiem do wskazania trwałości patriotyzmu oraz jego wartości w społeczeństwie polskim. Celem ekspozycji jest także ocalenie postaci Józefa Jęczkowiaka od zapomnienia oraz rozpowszechnienie informacji o jego życiu i działalności na rzecz niepodległej Polski zarówno wśród mieszkańców Szczecina, jak i szerszego grona odbiorców.

Na wystawie zostały zgromadzone liczne archiwalia uzupełnione przedmiotami z życia osobistego i zawodowego Józefa Jęczkowiaka. Istotne dopełnienie stanowią również obiekty o charakterze militarnym i marynistycznym, związane z historycznymi wydarzeniami.

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:

28 listopada 2019 | czwartek | godzina 17.00
„Wkład Piłsudskiego i Dmowskiego w budowę Polski odrodzonej XI
1918 – III 1919”
Prof. Janusz Faryś (Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w
Szczecinie, Uniwersytet Szczeciński)

14 grudnia 2019 | sobota | godzina 12.00
Spacer kuratorski | dr Anna Lew-Machniak

18 stycznia 2020 | sobota | godzina 12.00
Spacer kuratorski | Małgorzata Peszko

6 lutego 2020 | czwartek | godzina 17.00
„Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w świetle pamiętników J.G.
Jęczkowiaka”
dr hab. Paweł Gut (Archiwum Państwowe w Szczecinie)

Dr Jacek Jekiel
„Józef Gabriel Jęczkowiak – zapomniany bohater listopada 1918
roku”. Zarys biografii”
Wydawnictwo Muzeum Narodowego w Szczecinie

W dniu Narodowego Święta Niepodległości (11 listopada 2019) o
godzinie 17.30, tuż po otwarciu wystawy „Józef Gabriel Jęczkowiak –
zapomniany bohater listopada 1918 roku”, odbędzie się spotkanie
promocyjne książki autorstwa dra Jacka Jekiela poświęconej
bohaterowi wystawy. Książka „Józef Gabriel Jęczkowiak –
zapomniany bohater listopada 1918 roku”. Zarys biografii” została
wydana przez Muzeum Narodowe w Szczecinie. Podczas spotkania
będzie można ją nabyć w promocyjnej cenie. Później publikacja
będzie dostępna między innymi w sklepach muzealnych oraz
internetowej księgarni muzeum (www.muzeum.szczecin.pl).

Czy można przywrócić pamięć o kimś, kto nie istnieje w świadomości
historycznej? Nie, nie jest to możliwe. Jakiej trzeba użyć narracji i ile
by to trwało? Nie potrafiłem jednak oprzeć się tej niezwykle
intrygującej pokusie pójścia kompletnie nieznanymi, wręcz zatartymi
śladami Józefa Gabriela Jęczkowiaka – prawdopodobnie najbardziej
zapomnianego bohatera walk o niepodległość Polski w listopadzie
1918 roku. Podążyłem jego szczecińskim, szczególnie mi bliskim
epizodem, oraz wcześniejszymi z Gdyni, Oflagu Murnau, Poznania i
oczywiście Warszawy z jej brzemieniami następstwami. Dotarłem do
żyjących członków rodziny, spośród których szczególnie cenię sobie
znajomość i przyjaźń z Ludomirem Niemcem, wnukiem Józefa
Jęczkowiaka. Dzięki jego uprzejmości uzyskałem dostęp do
unikalnych dokumentów obrazujących niezwykle, pełne dramatyizmu
i różnorodnych aktywności życie jego dziadka. Już wówczas zdumiało
mnie, jak kompletnie nieznaną osobą jest Józef Jęczkowiak. Nie tylko
w szerszym społecznym sensie, ale także w kręgu profesjonalistów,
badaczy i popularyzatorów dziejów Polski, zwłaszcza tych XX-
wiecznych.

Tymczasem to, co zaplanował i zrealizował Jęczkowiak, jawi się jako
kluczowe działanie, bez którego niemożliwym byłoby oddanie władzy
wojskowej Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną oraz porozumienie
pomiędzy Piłsudskim a niemiecką Radą Żołnierską (Soldatenrat)
garnizonu warszawskiego. Naczelnik Państwa i Naczelnny Dowódca,
spotkał się 10 listopada 1918 roku w tajemniczych okolicznościach z
szeregowym dezertorem z armii niemieckiej. Już to wydaje się
nieprawdopodobne. Jednak nie ma wątpliwości, że do spotkania
doszło. Piłsudski, oprócz najważniejszych reprezentantów wielu sił
politycznych i wojskowych, przeprowadził rozmowę z szeregowym

Józefem Gabrielem Jęczkowiakiem. Znalazł czas, mimo zmęczenia, nieprawdopodobnie napiętego harmonogramu, aby rozmówić się z zupełnie mu nieznanym, pełnym entuzjazmu dwudziestolatkiem z Poznania. Dlaczego doszło do tego spotkania i kim był bodaj najbardziej tajemniczy z rozmówców Piłsudskiego pamiętnego 10 listopada 1918 roku? Tego dowiemy się na spotkaniu.

Prezentowana praca nie jest wyczerpującą, kompletną biografią Józefa Jęczkowiaka. Na taką jeszcze musimy poczekać z powodu luk w materiale źródłowym, szczególnie z okresu od zakończeniu powstania wielkopolskiego do śmierci w 1966 roku. Dlatego uwagę czytelników skupiłem na wydarzeniach poprzedzających spotkanie Piłsudski–Jęczkowiak, opisie samego spotkania i jego wielorakich konsekwencjach. W momencie, w którym godziny liczą się za miesiące a dni za lata, zabieg taki wydaje się być celowy i zrozumiały. Wir historii, który rzucił Jęczkowiaka z tajną misją do Warszawy, już wkrótce przeniósł go z powrotem do rodzinnego Poznania, gdzie wziął on czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Potomni mieli świadomość, jak istotne z punktu widzenia odradzającego się państwa były działania podjęte w Warszawie przez Jęczkowiaka. Z tego powodu wielokrotnie zwracano się do niego z prośbą, by zrelacjonował swoje przeżycia, stąd wywiady i artykuły na łamach prasy codziennej i historycznej. Można powiedzieć, że Druga Rzeczpospolita pamiętała o jego dokonaniach i je na swój sposób doceniła. Obraz ten zmieniła II wojna światowa, a zwłaszcza czasy PRL. Został nie tylko zapomniany, ale stał się również (jako reprezentant przedwojennej władzy) obiektem nieufności, a później wrogości. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego prowadził wobec niego działania operacyjne. Sytuacja zmieniła się nieco po październikowej odwilży. Obrazuje to bogata korespondencja Jęczkowiaka zarówno z rodziną, jak i dawnymi przyjaciółmi ze skautingu, POW, powstania wielkopolskiego. Widać w niej chęć wyjaśnienia nierzadko zawitych meandrów historycznych, porządkowania własnych wspomnień w celu ich ostatecznego opracowania i być może opublikowania, ale chyba przede wszystkim wola działania, jaka zawsze mu towarzyszyła, a czego z oczywistych względów został pozbawiony po 1945 roku. Przebija również zwykła ludzka potrzeba docenienia życiowego dorobku, zwłaszcza tego z lat poprzedzających odzyskanie niepodległości, pamiętnych wydarzeń z listopada 1918 roku i udziału w zrywie Wielkopolan.

Źródło: https://www.facebook.com/pg/muzeum.szczecin/events/?ref=page_internal

Media



KOMENTARZE

Zaloguj się, aby dodać komentarz.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007 - 2013.